

Antonina Kłoskowska

"Studies in Class Structure", G. D. H. Cole, London 1955 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 12, 351-353

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA STRUKTURY SPOŁECZNEJ I INTELIGENCJI

G. D. H. Cole, *STUDIES IN CLASS STRUCTURE*. London 1955, Routledge and Kegan Paul, ss. 195. Na książkę Cole'a składa się sześć rozdziałów, z których część była uprzednio publikowana w formie odrębnych artykułów w czasopismach socjologicznych angielskich i francuskich. Artykuły te nie stanowią systematycznego rozwinięcia jednolitej koncepcji, są jednak połączone wspólną tematyką określoną w tytule pracy. Zagadnienie struktury klasowej rozpatruje w nich autor częściowo w ogólnym aspekcie porównawczym i historycznym, częściowo zaś koncentrując się na aktualnej sytuacji Wielkiej Brytanii, przy czym wykorzystuje w szczególności rezultaty ostatniego spisu ludności z 1951 r.

Rozpoczynając od analizy pojęcia klasy Cole polemizuje z teoriami przyjmującymi monistyczne kryterium określające przynależność klasową. Uważa za niezadowalające zarówno marksistowskie kryterium stosunku do własności środków produkcji, jak rozpowszechnione w socjologicznych badaniach amerykańskich subiektywne kryterium oparte na poczuciu przynależności klasowej. Zgodnie z jego własnym stanowiskiem dla ustalenia klasowego podziału społeczeństwa należy brać pod uwagę szereg czynników takich, jak zawód, wysokość dochodu, własność, wykształcenie, prestiż społeczny. Nawet to pluralistyczne podejście nie wyruguje jednak, jego zdaniem, trudności związanych z określeniem przynależności klasowej wielu kategorii jednostek, w szczególności w odniesieniu do kategorii pośrednich; jedynie na dolnym i górnym krańcu społecznej hierarchii możliwe jest osiągnięcie pewnej precyzji.

Cole mocno podkreśla, że klasy w nowoczesnym, „otwartym” kapitalistycznym społeczeństwie nie można traktować jako kategorii społecznej o ściśle wyznaczonych granicach na wzór stanu. Każda kategoria klasowa posiada, według niego, pewien ośrodek krystalizujący, o wyraźnie dającym się oznaczyć charakterze, oraz peryferie przenikające i zachodzące na peryferie innych kategorii klasowych, pomiędzy którymi ścisłej granicy wyznaczyć niepodobna.

Wychodząc z takiego rozumienia klasy i problemu struktury klasowej Cole w krótkim, i dość pobieżnym, szkicu omawia rozwój struktury klasowej Europy w dobie technologicznych przemian zapoczątkowanych rewolucją przemysłową, a następnie, w sposób nieco bardziej gruntowny, analizuje przekształcenie i aktualny stan struktury społecznej Anglii.

Z perspektywy swych historycznych rozważań Cole polemizuje z marksowską tezą o postępującej polaryzacji społeczeństwa kapitalistycznego i o pauperyzacji bezwzględnej. Jednocześnie krytykuje koncepcje „rewolucji menagerów” powtarzając zarzuty wysuwane już niejednokrotnie przez oponentów Burnhama. Przy okazji analizy statystycznych materiałów ilustruje na przykładzie Anglii proces rozwoju nowych kategorii

społecznych zasilających szeregi klasy średniej (techników, biuralistów, rzemieślników z warsztatów pomocniczych), których wyłonienia się na marginesie procesu koncentracji produkcji Marks nie brał pod uwagę.

Rozdziały poświęcone analizie struktury społecznej Anglii dowodzą, że Cole'a interesują szczególnie w omawianym zbiorze zagadnienia klas średnich oraz elity. Należy podkreślić rozróżnienie, jakie czyni Cole pomiędzy klasami średnimi w zaawansowanych w kapitalistycznym rozwoju społeczeństwach typu Wielkiej Brytanii oraz burżuazją jako tworem społeczeństw zachowujących cechy feudalnej struktury. Cole podkreśla trudność określenia i wyodrębnienia klas średnich i próbuje scharakteryzować je przez wyliczenie społeczno-zawodowych kategorii, które się na nie składają. I tutaj akcentuje on konieczność przyjęcia pluralistycznego kryterium przynależności klasowej i mocno podkreśla przekonanie o płynności struktury klasowej współczesnych kapitalistycznych społeczeństw, w których szczególnie otwarty system kształcenia sprzyja dość swobodnemu przepływowi jednostek w obrębie zbliżonych kategorii klasowych.

W aktualnej strukturze społeczeństwa angielskiego Cole wyróżnia trzy nałożone na siebie niejako warstwy: stary system oparty na stosunku wobec ziemi, nowszy o charakterze plutokratycznym i najnowszy zasadzający się na układzie administracyjnych i zawodowych funkcji i wyrastający w znacznej mierze z nowego systemu szkolnego.

Te trzy historycznie ukształtowane sfery są podstawą struktury hierarchicznej, która jednak nie posiada charakteru ustabilizowanego i ulega zmianom wraz z rozwojem stosunków. Wychodząc z tej koncepcji społecznego układu rozpatruje Cole zagadnienie elit w społeczeństwie brytyjskim. Należy tu położyć nacisk na użycie liczby mnogiej, Cole bowiem przeczy sensowności poszukiwania w społeczeństwie brytyjskim jakiejś jednej kategorii społecznej, którą można by określić mianem elity. Zastrzega on także, że nie widzi możliwości zastosowania w swej analizie paretowskiej koncepcji elit władzy i ich krążenia. Nie zgodziłby on się także z teorią Millsa widzącego w cliche jednolity twór o zwartej strukturze i ustalonej hierarchii. Koncepcja Cole'a pozostaje jednak pod względem jasności i określoności daleko w tyle poza teorią Millsa. Trzeba jednak pamiętać, że chodzi tu nie tylko o różnice stanowisk obu autorów, ale i różnice typu społeczeństw, do których odnoszą się głównie ich rozważania.

W rozumieniu Cole'a elity występują na wszelkich szczeblach społecznej hierarchii, a także we wszelkich kategoriach społecznych, których ściśle biorąc w strukturze hierarchicznej umieścić się nie da. Są to po prostu zbiory raczej aniżeli grupy (choć Cole nazywa je niekiedy grupami) wybijających się, kierowniczych jednostek funkcjonujących w różnych sferach społecznej działalności, czy to będą związki zawodowe, czy organizacja przemysłu i handlu (business), kongregacje religijne, partie polityczne czy dziedziny działalności zawodowej lub intelektualnej. Poszczególne klasy posiadają elity stanowiące ich siły przywódcze, organizujące ich dążenia i dostarczające wyrazu ich świadomości, ale nie wszystkie elity występują na gruncie klasowo wyróżnionych kategorii.

Różne czynniki społeczne decydują o formowaniu się elit. Cole wyróżnia kolejno działanie kilku, które uważa za najważniejsze, rozpoczynając od systemu wychowania i szkolnictwa, omawia dalej działanie czynników religijnych, zawodowych i ekonomicznych, administracyjnych. Interesującą ilustracją tych wywodów, które w sumie grzeszą raczej ogólnikowością, stanowi analiza społecznego składu Izby Gmin, parlamentu brytyjskiego, z r. 1950, na przykładzie której Cole stara się pokazać, w jaki sposób w rządach różnych partii przedstawiciele poszczególnych kategorii elit grupują się w ramach instytucji, którą uważa on za twór o funkcjach możliwie najbardziej zbliżonych do funkcji elity politycznej *tout court*, elity w liczbie pojedynczej.

W sumie książka Cole'a może być traktowana jako zbiór esejów o charakterze częściowo publicystycznym, w wielu punktach pozbawionych szczegółowej dokumentacji aczkolwiek jej rozdziały, dotyczące struktury społecznej Anglii współczesnej, opierają się w istocie na bardzo drcbiazgowej — w części jeszcze nie zakończonej całkowicie — analizie danych statystycznych ostatniego spisu ludności. Angielska krytyka socjologiczna nie ocenia tej książki jako dorównującej najlepszym pracom autora. Ze względu jednak na ważność zagadnienia, któremu jest poświęcona, a także z uwagi na pewne partie operujące nie wyzyskanym dotąd, nowym materiałem pochodzącym ze spisu ludności 1951 r. stanowi ona pozycję ciekawą dla socjologa zajmującego się zagadnieniami struktury społecznej oraz dla czytelnika interesującego się obrazem aktualnych stosunków klasowych Anglii oglądanych oczyma autora „Istotnego sensu marksizmu”.

Antonina Kłoskowska

Theodor Geiger, *AUFGABEN UND STELLUNG DER INTELLIGENZ IN DER GESELLSCHAFT*. Stuttgart 1949, Ferdinand Enke Verlag, ss. VIII, 167. Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w Szwecji w r. 1943, a więc prawie przed 14 laty. Jeżeli jednak decydujemy się omówić jej treść i zwrócić na nią uwagę polskiego czytelnika, to czynimy to z kilku powodów. Po pierwsze, jest to raczej esej socjologiczny niż ścisła monografia faktów ograniczonych w czasie i przestrzeni. Po drugie, zawiera ona także uogólnienia historyczne i zarys teorii inteligencji. Po trzecie, dla ludzi śledzących rozwój spraw inteligencji w Polsce Ludowej i toczące się tu dyskusje książka ta będzie materiałem do rozważań i porównań.

Punktem wyjścia rozważań Geigera jest pojęcie kulturowego uwarstwienia społeczeństwa. Według tej teorii warstwy kulturowe istnieją obok i niezależnie od warstw ekonomicznych i społecznych. W nowoczesnych społeczeństwach wytworzyły się trzy warstwy kulturowe: 1. ludzie z dyplomami akademickimi, 2. ludzie wykształconych, 3. inteligencji. Warstwy te nie są od siebie wyraźnie oddzielone. Najłatwiej, gdyż na podstawie kryterium formalnego, można określić pierwszą z nich. Wytworzyła się ona wraz z postępowaniem racjonalizacji w różnych dziedzinach życia wymagających specjalistów na najwyższym poziomie wykształcenia i idącym w ślad rozwoju uniwersytetów. Do warstwy wykształconych — po dokonanych procesie demokratyzacji wykształcenia — należą coraz szersze rzesze ludzi, którzy zdobyli wiedzę różnymi sposobami i w ten sposób stali się „konsumentami” dóbr kulturalnych, niezależnie od tego, czy wiedzę tę potwierdza dyplom i czy stosują ją w pracy zawodowej. Inteligencja wreszcie to twórcy wartości kulturalnych: artyści, poeci, pisarze, kompozytorzy, uczeni, wynalazcy, słowem twórcy „reprezentacyjnej” (nie ludowej) kultury każdego narodu. Warstwa ta nie jest ani zamknięta, ani wyraźnie oddzielona od innych. Można w niej wyróżnić stałe jądro otoczone luźną masą przenikającą się z innymi warstwami. Wokoło inteligencji zawodowej gromadzą się ludzie różnego rodzaju okazjnie spełniający także funkcje kulturalnie twórcze. Geiger odróżnia inteligencję i intelektualistów. Ci ostatni to ludzie z akademickim wykształceniem, wykorzystujący naukę w pracy zawodowej, to typy psychospołeczne; inteligencja natomiast jest pojęciem społeczno-kulturowym i nawet w liczbie pojedynczej oznacza zbiorową całość wykonawców określonej funkcji społecznej. Inteligencja to funkcja społeczna, a nie stanowisko ani ranga, gdyż te zależą nie od poziomu tworzonych wartości, lecz od uznania, jakie twórca znajduje w społeczeństwie. Przy okazji Geiger polemizuje z teorią warstwy intelektualistów, wyłożoną przez Schumpetera w książce *Kapitalizm, socjalizm i demokracja* (1946).